

R. 1612.

Alexander Xże z Ostroga Zasławski donosi Królowi o niebezpieczeństwach ze strony Wołoskiej, i radzi wysłać Posła do Stambułu dla utrzymania pokoju z Portą.

—◆◆◆—
 NAJASNIEJSZY M̄SCIWY KROLU
 PANIE A PANIE MOI M̄SCIWY.

UNIZONE służby me y wierne poddanstwo oddaie W. K. M. Panu memu Msiwemu etc. Na spustoszenie Panstw W. K. M. które się od Pogan y Wołochow dzieią, iako bliszszy patrząc, co y czas, straszniejszego i nieznosniejszego czegos strzesz Boze wglądami.

Wszisci woioownicy to zachowiwaią zawsze isz gdi z iednem sąsiadem w nieprzyiazn zaiść maią, inszych wszitkich wprzod uspokaiaia, aby *viribus unitis* łacniey nieprzyaciela pozic mogli. Nasze takie iest nieszczęście, isz za zaczęciem tei Moskiewskiey woiny zaraz wszisci się niemal sąsiedzi oburzeli, za szczęśliwem rzeczi tamtich padnieniem, za przewagą y szczęściem W. K. M. tem się bardziei rozzarzili, za ziednoczeniem się bowiem tei Monarchiey, którą W. K. M. Pan Bog w ręce dawać począł, widzą iakieby nasze zmoenie było, skąd zawsze *in continuo metu* żyć by niektorem sąsiadom przyszło; y tich terazniejszych rozruchow ta

sama iest przyczyna, aby to szczęśliwe wojni tej prowadzenie W. K. M. przerwać y od niej odwabić mogli. To wsadzenie na Hospodarstwo Tomszy iest tylko podana okazja, aby się mógł za nią Turczyn na nas obalić za opowiedzeniem się nas przy tem Hospodarzu przeszłym, od ktorego mieniając sobie dan przez kilka lat być zatrzymaną tę przyczynę onego z państwa zrzucenia kładzie. Żalosa to wprawdzie isz ten zrzucony który był pod protectią W. K. M. y Rzeczypospo: lecz na terazniejsze patrząc czasy, to w sobie taie bezpiecznieiszaby pono była, niżeli za tą się okazał rzuciwszy, o Hospodara Wołoskiego, strzesz Boże, oraz wszitko stracie. Kto bowiem na naszą wewnętrzną piorzy niesforność, niedostatki obliczy, rozerwanie pod ten czas obaczy, a z drugiey strony, możność tego nieprzyaciela, wielkość woiska, prędkie posluszenstwo poddanich, przed oczy sobie przeloży, zadrzeć musi. Na to tedy wszitko weirzawszy znosie go do czasu lepiey, a początkom tem zabiegaiąc, aby się na nas nieiątrzeł barziey, człeka iakiego wielkiego, ktorego ramiona mogły by podolać temu ciężarowy, do Porti wyprawic, za ktorem poselstwem mogłby się zachamować od przedsięwzięcia swego, na które go barzo ten terazniejszy Hasan basza wsadza. O rzeczach Moskiewskich pisac mało potrzebną rzecz być rozumiem, gdisz list W. K. M. mię dopiero 15. *Aprilis* doszedł, przed którym dobrze czasem tamci posłowie od W. K. M. są (iakom wziął wiadomość) odprawieny, a do tego isz szerokie na seimie przesłem między IchMsciami Pany Radami były o tem namowy, na ktorym przez barzo złe zdrowie swe byciem nie mogł, y tak namow tich doskonale wiadomem niebędąc, trudno zdanie swe W. K. M. Panu memu Msciwemu dac mogę. O iechaniu tam W. K. M. wszisci iusz wiedzą, które pewnie potrzebne, gdisz za szczesciem y bytnością W. K. M. Pan Bóg tak pobłogosławic raczeł, *continuatą* tesz szczęśliwą za bytnością W. K. M. sobie obiecuiemy. *Saepe enim mutatis belli ducibus fortuna vel secunda vel adversa mutatur*, abowiem *tanti est exercitus, quanti Imperator*, lecz tam odieżdzaiąc

mam za to iż W. K. M. to Państwo swe, tak opatrzyć będziesz raczył, abys go W. K. M. tak bezpiecznie odiechał, y na te *imminentia pericula* takie *remedia* obmislił, iakoby strzesz Boze, za iakiemi tu zawieruchami tamte zamisły W. K. M. y konczenie dostania Moskiewskiey ziemie impediowane nie były. Ja przy oddaniu unizonich posług moich, y wierne-go poddanstwa W. K. M. Panu memu mściwemu, Pana Boga proszę aby pobłogosławiając wszitkim zamisłom W. K. M. iako nadluzey W. K. M. nam panującego chował, z *Staphania d. XVI. Aprilis a. 1612.*

Waszei Krolewsky Mosci Pana mego mciwego
unizony Sługa
Alex. z Ostroga Zastawski
Cast. Woly.

SACRAE AC SERENISSIMAE REGIAE MAGESTATI DNO
DOMINO MIHI CLEMENTISSIMO, (1).

(1) Z papierów O. L. Prozora.

